

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos *weekend*

Piątek  
24 marca 2023  
nr 24 (LXXVIII)  
cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI  
KŁADKA POŁĄCZY ŁĄKI  
Z POGWIZDOWEM  
STR. 2-3



WYWIAD  
WIZYTA NOBLISTKI  
POZOSTAŁA  
W PAMIĘCI STR. 4



ZBLIŻENIA  
STUDENTKI NA  
STAŻU W CHINACH  
I INDONEZJI STR. 7



## Andrzej Piaseczny gwiazdą Festiwalu PZKO

**WYDARZENIE:** Gwiazdą tegorocznej edycji Festiwalu PZKO, największej imprezy organizowanej przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy w Republice Czeskiej, będzie Andrzej Piaseczny, popularny piosenkarz i autor tekstów. Festiwal odbędzie się 20 maja w parku Sikory w Czeskim Cieszynie.

Łukasz Klimaniec

**W**łaśnie odcierałam umowę podpisaną przez obie strony. Andrzej Piaseczny wystąpi na naszym festiwalu. Koncert planujemy na godz. 20.30, ale to jeszcze kwestia do ustalenia. Pewne jest jedno, że ten artysta będzie gwiazdą wieczoru – mówi Helena Legowicz, prezes PZKO.

Zdradza, że negocjacje nie były trudne, choć wiadomo, że każdy zespół ma swoje wymagania względem oświetlenia i nagłośnienia oraz zasad występu. I oto trzeba się było zatroszczyć.

– Te szczegóły musieliśmy uzgodnić z firmą, która będzie odpowiedzialna za oświetlenie i realizację dźwięku całej imprezy. Chcieliśmy wiedzieć, czy zdoła spełnić wymogi zespołu. Wszystko mamy już dopięte niemal na ostatni guzik – przyznaje Legowicz.

Andrzej Piaseczny przyjedzie nad Olzę w sobotę 20 maja. Przed koncertem zespół ma w planie próby, a po występie zapewniony nocleg z soboty na niedzielę.

Andrzej Piaseczny to artysta znany i bardzo lubiany przez polską publiczność. Swoją karierę muzyczną zaczynał jako wokalista zespołu Mafia, z którym wydał trzy albumy studyjne („Mafia” – 1993 r., „Gabinety” – 1995 r. oraz „FM” – 1996 r.) W 1998 roku zdecydował się na karierę solową. Wydał dziesięć albumów, m.in. „Piasek” (1998), „Popers” (2000), „Andrzej Piaseczny” (2003), „Jednym tchem” (2005), „To co dobre” (2012) „Kalejdoskop” (2015), „O mnie, o tobie, o nas” (2017) i „50/50” (2021).

Patronat honorowy nad Festiwalem PZKO objęli Konsul Generalna

RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz oraz miasto Czeski Cieszyn, które zdecydowało się mocno wesprzeć organizatorów z PZKO. Rada miasta postanowiła o bezpłatnym udostępnieniu sprzętu (m.in. ławek i namiotów), a także obsługi parku Sikory (koszenie trawy, przygotowanie terenu, udostępnienie sieci elektrycznej). – Jesteśmy za to



# 2

podwójnie platynowe płyty, sześć platynowych i jedną złotą ma na swoim koncie Andrzej Piaseczny.

bardzo wdzięczni, bo to bardzo duża impreza, która wymaga wielu spraw organizacyjnych – przyznaje szefowa PZKO.

We wtorek w siedzibie ZG PZKO miało miejsce spotkanie organizacyjne przedstawicieli miejscowych kół PZKO, które zaoferowały stoiska gastronomiczne. Ustalano przydzielanie miejsca, kwestie techniczne związane z poborem

prądu, wody itp. Szefowa PZKO w najbliższych dniach zwróci się też do miejscowych kół z prośbą o wydelegowanie osób do pomocy przy organizacji festiwalu.

– Liczę, że w każdym kole znajdą się jedna, dwie osoby, które w piątek po południu przyjdą i pomogą nam przygotować park Sikory – mówi Helena Legowicz.

## We wtorek otworzą obwodnicę



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Ostatni brakujący odcinek obwodnicy Trzyńca, który przekieruje ruch tranzytowy z terenu gmin Gnojnik i Trzycież, zostanie udostępniony kierowcom we wtorkowe popołudnie 28 marca – poinformowali przedstawiciele Dyrekcji Dróg i Autostrad w RC (ŘSD). Zastrzegli jednocześnie, że ruch będzie odbywał się początkowo tylko jednym pasem w każdym z kierunków. W pełnym wymiarze inwestycja zo-

stanie oddana do użytku dopiero w sierpniu 2023 roku. O szczegółach powie minister transportu RC Martin Kupka oraz Radek Mátl, dyrektor generalny ŘSD podczas zaplanowanej na wtorkowe wczesne popołudnie konferencji prasowej.

Otwarcie trasy Trzanovice – Niebory połączy autostradę D48 ze Słowacją i jednocześnie odciążą gminy Gnojnik i Trzycież, przez które każdego dnia przejeżdżało ponad 11 tys. pojazdów. **(klm)**

## Uwaga: zmiana czasu



REKLAMA

## Letnie obozy 2023

- sportowe tenisowe
- sportowe badmintonowe
- „Školkáček” dla dzieci 3–6 lat
- jeździeckie • taneczne

Wykorzystaj  
swoją benefit!

sport vitality

+420 601 276 193  
www.vitalityslezsko.cz



# Wizyta noblistki pozostała w pamięci

Elżbieta Wania, emerytowana dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie, do dziś chętnie wspomina wizytę noblistki, późniejszej patronki placówki. Witaa ją wówczas jako polonistka. Kilkanaście lat później, będąc dyrektorką szkoły, załatwiła oficjalne nadanie placówce imienia poetki.

Danuta Chlup

**Wędrzyńska podstawówka jest bodajże jedyną szkołą na Zaolziu, którą osobiście odwiedziła Wisława Szymborska...**

– W maju 2001 roku Wisława Szymborska przyjechała na Zaolzie. I wtedy Tadeusz Wantuła, który był prezesem Macierzy Szkolnej w naszej szkole i miał kontakty z sekretarzem pani Szymborskiej, Michałem Rusinkiem, poprosił ją, aby odwiedziła wędrzyńską szkołę. Spotkała się z wszystkimi uczniami, później prowadziła lekcję języka polskiego z klasami ósmą i dziewiątą. Czytała swoje wiersze, analizowała je. To była bardzo ciekawa lekcja. Wrażenia uczniów zostały utrwalone w kronice szkolnej i biuletynach jubileuszowych.

**W szkolnej klatce schodowej za-uważałam wnękę, w której wystawione są książki Szymborskiej. Niektóre zapewne z autografami?**



• Elżbieta Wania i noblistka (plansza z wystawy o W. Szymborskiej w wędrzyńskiej szkole). Fot. DANUTA CHLUP

**Wrażenia ówczesnych uczniów z lekcji języka polskiego prowadzonej przez Wisławę Szymborską w wędrzyńskiej podstawówce w maju 2001 roku**

Najbardziej zaciekała mnie odpowiedź na pytanie, jaką bajkę lubiła poetka będąc dzieckiem. Pani Szymborska lubiła czytać bajkę „Dziadek do orzechów”.

Stasia Kluz

Spotkanie było zachwycające. Chociaż Noblistka ma już 78 lat, każdy z obecnych był mile zaskoczony jej serdecznością i dużym poczuciem humoru. Mieliśmy wrażenie, że poetka jest naszym rówieśnikiem.

Zuzia Waclawek

Ta lekcja zostanie w mej pamięci na bardzo długi czas. Mam nadzieję, że również pani Szymborskiej lekcja ta się podobała.

Bogdan Szpyrc

Z biuletynów szkoły

## »Nasza Pani Wisława«

**Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie przez cały rok będzie sobie przypominała swoją patronkę, której rok został ogłoszony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej.**

Pierwszym wydarzeniem był na początku marca wernisaż wystawy poświęconej laureatce Nagrody Nobla (pisał o nim w numerze z 10 marca), kolejnymi są konkursy dla dzieci i młodzieży. Zwieńczeniem obchodów będzie jesienna akademia.

– W związku z Rokiem Wisławy Szymborskiej ogłaszamy dwa konkursy pt. „Nasza Pani Wisława”: literacki oraz plastyczny. Skierowane są do uczniów szkół podstawowych, informacje wysłaliśmy do wszystkich polskich placówek na Zaolziu. Prace muszą do nas wpłynąć do 30 czerwca. Podczas wakacji ocenią je dwie komisje. Wyniki zostaną ogłoszone w ramach głównych obchodów Roku Wisławy Szymborskiej w dniach 12-14 października. Kulminacyjną uroczystość odbędzie się w sobotę 14 października w „Czyteln”. Będzie akademia i przedstawienie, zaprosimy osoby, które przyczyniły

się do tego, aby nasza szkoła nosiła imię noblistki oraz innych gości. Podczas akademii odbędzie się wystawa prac konkursowych – powiedział „Głowski” dyrektor wędrzyńskiej podstawówki Krzysztof Gąsiorowski. Konkursy przeznaczone są dla uczniów szkół podstawowych z polskim językiem nauczania w Republice Czeskiej, Literacki dotyczy klas II stopnia. Prace będą oceniane w dwóch kategoriach: klasy 6.-7. oraz 8.-9. Zadaniem uczestników jest napisanie pracy pisemnej na jedną z dwóch podanych propozycji: „List do Pani Wisławy” (dowolna długość i tematyka poruszana w liście) lub „Pani Wisława i ja...” (dowolna forma wypowiedzi pisemnej). W konkursie plastycznym mogą brać udział zarówno uczniowie pierwszego, jak i drugiego stopnia szkół podstawowych. Konkurs będzie przebiegał w czterech kategoriach. Młodsze dzieci będą tworzyły prace nt. „Koty Pani Wisławy”, starsze nt. „Nasze wyklejanki, czyli młodzież myśli i tworzy słowa i obrazy”. Dla laureatów obu konkursów przewidziane są nagrody rzeczowe i dyplomy.



• Zdjęcie ze spotkania z Wisławą Szymborską w Wędrynie w 2001 roku. Fot. ARC szkoły

Wysławy Szymborskiej. Akademia była jednym z działań w ramach projektu pn. „Poezja jest głośnym myśleniem”. Kolejną częścią były warsztaty recytacji poezji, które

Szymborskiej”. Po wystawie oprowadzał nas pisarz Michał Rusinek. Złożyliśmy także kwiaty na grobie poetki na cmentarzu Rakowickim.

# Nauczyciele akademicy gotowi do strajku

Niezadowoleni nauczyciele akademicy wydziałów filozoficznych w RC zagrozili strajkiem, jeśli rząd do wtorku odpowiednio nie zareaguje na ich żądania. Na Dzień Nauczyciela, który obchodzony jest 28 marca, ogłosili pogotowie strajkowe również związkowcy Uniwersytetu Ostrawskiego. Powodem są dramatycznie niskie wynagrodzenia pracowników naukowych, które nie sięgają nawet średniej krajowej.

Beata Schönwald

Szykujący się do strajku nauczyciele akademicy żądają więcej pieniędzy dla uniwersytetów oraz jednoliceńa taryf płacowych na wszystkich kierunkach studiów. Jako pierwsi zapowiedzieli zorganizowanie strajku pracownicy wydziałów filozoficznych Uniwersytetu Karola w Pradze i Uniwersytetu Palackiego w Olomoucu. Nie pozostali jednak w odosobnieniu, wkrótce bowiem postanowiły dołączyć do nich również wydziały kształcące studentów na kierunkach humanistycznych z pozostałych regionów Republiki Czeskiej. Protest nosi nazwę „Godzina prawdy”.

Wczoraj o niedofinansowaniu wyższych uczelni informował dziennikarz rektor Uniwersytetu Ostrawskiego Petr Kopecký. Zwracał uwagę na to, że sytuacja jest na dłuższą metę nie do utrzymania, ponieważ nauczyciele akademicy odchodzą do szkół podstawowych i średnich, gdzie oferują wyższe wynagrodzenia wyższe nawet o 10-14 tys. koron. – Na chwilę obecną średnia pensja brutto adiunkta wynosi 28 tys. koron, docenta 32 tys., a profesora 36 tys. – powiedział rektor ostrawskiej uczelni. Tymczasem według Czeskiego Urzędu Statystycznego zarobki nauczycieli w



• Niskie pensje wykładowców mogą spowodować, że opustoszeją aule uniwersyteckie. Fot. ARC

szkołach średnich i podstawówkach wynosiły w 2021 roku niespełna 48,9 tys. koron.

Kopecký stwierdził, że w najgorszej sytuacji są nauczyciele akademicy na wydziałach, które oferują studia humanistyczne, artystyczne i z zakresu nauk społecznych. Według dziekana Wydziału Pedagogicznego oraz przewodniczącego Zrzeszenia Dziekanów Wydziałów Pedagogicznych Daniela Jandački, również płace na kierunkach pedagogicznych są ekstremalnie

niskie, co sprawia, że fachowcy ze stopniem naukowym doktora „uciekają” z powodów finansowych do zwykłych szkół. Podwyższenie płac nauczycieli, którego jesteśmy w RC świadkami od dłuższego czasu, oraz planowane zagwarantowanie ich wysokości na poziomie 130 proc. średniej krajowej nie dotyczą bowiem wykładowców publicznych wyższych uczelni.

Dziekan Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Ostrawskiego Rastislav Mađar zaznaczył z kolei, że

pensja początkującej pielęgniarki często jest wyższa od pensji, którą uczelnia może zaproponować docentowi lub profesorowi. Uniwersytety, a mogły istnieć, potrzebują jednak fachowców, którzy mają za sobą odpowiednie dorobek naukowy, publikacje, na które powołują się specjaliści w kraju i za granicą. To oni są bowiem gwarantami poszczególnych programów. Jeśli natomiast ich zabraknie, edukacja uniwersytecka znajdzie się nad przepaścią.

# Polska podbija serca turystów z Czech i Słowacji

Wtorek w sali bałowej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze 60 czeskich touroperatorów oraz dziennikarzy wzięło udział w inauguracji polskiego „Roadshow 2023”. Kolejne spotkania dla profesjonalistów z branży turystycznej zostały zaplanowane w Brnie, Ostrawie oraz w Bratysławie i Košycach.

Program „Roadshow” obejmuje promocję różnorodnej oferty polskich regionów, w tym lokalnej gastronomii, przedstawianiu oferty Ostrawy do Warszawy, a także prezentację nowo powstałego praskiego biura Polskiej Organizacji Turystycznej obejmującego swoją działalnością Czechy i Słowację.

Ambasador RP w Pradze Mateusz Gniazdowski otwierając wy-

darzenie podkreślił, że „w czasie, gdy Polska z wielu powodów staje się jednym z najciekawszych kierunków dla czeskich i słowackich turystów, z przyjemnością wspieramy tego typu spotkania, dla których drzwi naszej Ambasady zawsze będą otwarte”. Słowa polskiego ambasadora uzupełniła dyrektor PLL LOT Jolanta Grala-Bednárčík, zaznaczając, że „po pandemii przeżywamy prawdziwy boom w ruchu lotniczym do Polski, ale także do innych krajów obsługiwanych przez LOT”. – Aktualnie wykonujemy 32 loty tygodniowo z Pragi i pięć lotów do Ostrawy do Warszawy, a także do innych miejsc w Polsce, Europie, Azji i Ameryce Południowej. Ostatnie bezprecedensowe zwycięstwo Warszawy w prestiżowym głosowaniu „Best European Destination” świadczy o tym, że stolica

Polski jest nie tylko destynacją biznesową, ale staje się także miejscem atrakcyjnym turystycznie – mówiła.

Polska Organizacja Turystyczna, która jest odpowiednikiem agencji Czechtourism, otworzyła swoje praskie biuro trzy miesiące temu. Jej plan na ten rok jest więcej niż ambitny.

– Wiemy, o co pytają czescy i słowaccy turyści w Polsce, dlatego do końca roku przygotowujemy kilka kampanii, które będą starały się na te pytania jak najlepiej odpowiedzieć. Czy to o popularne miejsca i hotele SPA i wellness w polskich górach, informacje o ciekawych miejscach w drodze nad Bałtyk i nadmorskich kurortach, czy pyszna i bardzo różnorodna polska regionalna gastronomia – mówi Pavel Trojan, dyrektor biura POT.



Wydarzenie cieszy się również dużym zainteresowaniem ze strony wystawców. Swoją ofertę będą promowały nie tylko tradycyjnie aktywne w Czechach regiony

# Marne emerytury...

Jeżeli państwo nie przeprowadzi reformy emerytalnej, począwszy od lat 30. znacznie się obniżą stosunek wysokości wypłacanych emerytur do średniego wynagrodzenia.

W 2059 osiągnąłby minimum – emerytury stanowiłyby zaledwie 27,2 procent średniej pensji krajowej. Tymczasem obecnie kształtują się na poziomie 48 procent. Dane te wynikają z analizy spółki Cyrrus opublikowanej przez agencję ČTK.

– Rozwój demograficzny jest bardzo niekorzystny. Dzisiaj mniej więcej trzy osoby aktywne zawodowo pracują na jednego emeryta, w niedalekiej przyszłości będą tylko dwie. Z tego wynika, że system emerytalny w tej postaci, w jakiej dziś funkcjonuje, się zawali – powiedział główny ekonomista Cyrrusu Vít Hradil.

Przypomniał, że w zeszłym roku deficyt systemu emerytalnego osiągnął 22 mld koron, w tym roku spodziewany jest deficyt w wysokości 70 mld koron.

O ile nie zostanie podniesiony wiek emerytalny lub podwyższone składki na ubezpieczenia społeczne, nie unikniemy obniżenia stosunku świadczeń emerytalnych do średniego wynagrodzenia.

– Ludzie urodzeni w roku 1965 i starsi będą jeszcze korzystali ze średniej emerytury przekraczającej 40 procent podstawy. To są emerytury, które z historycznego punktu widzenia można uznać w Republice Czeskiej za normalne. W naigorszej sytuacji w naszym kraju będą ludzie z rocznika 1985, ponieważ będą otrzymywali 28 procent średniej pensji brutto – podkreślił Hradil.

Zdaniem wielu ekspertów zajmujących się tym tematem, system emerytalny jest nie do utrzymania. Narodowa Ekonomiczna Rada Rządu RC zaleca podnieść wiek emerytalny, spowolnić waloryzacje czy też ograniczyć liczbę przedwczesnych emerytur. (dc)



# GŁOSIK

## Żegnaj, zimo – witaj, wiosno!

Pierwszy dzień kalendarzowej wiosny był należycie obchodzony przez dzieci i nauczycielki z polskiego przedszkola w Lutyni Dolnej. Zapachniało kwiatami, zrobiło się kolorowo, a Marzanna popłynęła Lutyńką.

Danuta Chlup

**N**auczycielki Magda Majzner i Agnieszka Czech od rana prowadziły z przedszkolakami ciekawe zajęcia związane z wiosną. Dzieci poznawały owady, które – zrobione z dmuchanych baloników – zawieszono były nad ich głowami. Były biedronki, pszczołka, ważka. Każdy z nich miał przyklejoną jedną z literek potrzebnych do utworzenia słowa WIOSNA oraz tajemniczą kopertę zawierającą... wiosenne zagadki. Adelka, Kalinka, Sebastian i inne dzieci radziły sobie nawet z tymi najtrudniejszymi.

Dzieci były pod dużym wrażeniem Pani Wiosny. Miała na sobie kwiecistą chustę oraz przepiękny zielony kapelusz pokryty kwiatami. Nawet ptaszek i motylek na nich przysiadły. Dzieci miały wielką frajdę, kiedy mogły je – oczywiście delikatnie – pogłaskać.

Pani Wiosna wyciągnęła z koszyków doniczki z wiosennymi kwiatami.

– Czy ktoś z was wie, jak nazywają się te kwiatki? – pytała dzieci, a te próbowały odgadnąć ich nazwy. Były żonkile, krokusy, śnieżyczki. Dziewczynki i chłopcy z ciekawością wyciągali rączki po nasioną jarzyn i cebulki tulipanów, porównywali ich wygląd i dziwili się, jak małe są niektóre z nich. Później nauczycielki podzieliły dzieci na grupy – każda oznaczona była innym kwiatem. Dzieci układały kwiatowe puzzle, a potem doбираły do obrazków doniczki z odpowiednimi roślinami.



• Dzieci przyniosły chlebową Marzannę nad potok.



• Spotkanie z Panią Wiosną. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

– A teraz musimy sprawdzić, czy jesteście wysportowani i przygotowani na wiosnę – ogłosiła w końcu pani Magda. Dzieci pokonywały tor z plansz ułożonych na podłodze. Zgodnie z obrazkami, musiały stawić na nich jedną lub obie nogi, dotykać podłogi rękami, wykonywać ćwiczenia. Nie było takiego przedszkolaka, który by sobie z tym nie poradził!

Jednak kulminacyjnym punktem programu było robienie Marzanny – trochę nietypowej, bo z chleba i pieczywa. Taka Marzanna nie zanieczyści rzeki, a rozmiękle w wodzie pieczywo może stać się pożywieniem dla zwierząt i ptaków. Cała grupa udała się z gotową Marzanną spacerkiem nad Lutyńkę. Wiosnę czas zacząć!

### Wiosenne zagadki z lutyńskiego przedszkola

1. Jak nazywa się pora roku, co ścieli dywan zielony wokół?
2. Siejemy ją w ogródku, gdy wiosna się zaczyna. Co jakiś czas kosiarzką należy ją przycinać.
3. Powiedz, co to za naczynie, które właśnie z tego słynie, że nim można choćby co dzień podlewać kwiaty w ogrodzie.
4. Jak ten kwiatek się nazywa, co słowo „pan” w nazwie ukrywa?



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisz do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

### WITAMY



Fot. ARK. rodziny

**Agatka** urodziła się 16 października ub. roku w Trzyńcu. Ważyła 2970 g i mierzyła 49 cm. Jest trzecią córką Jolanty (z domu Kowalczyk) i Daniela Teofilów z Mostów koło Jablonkowa. Małą Agatką „opiekują się” starsze siostry Małgosia i Dorotka.

Imię Agata pochodzi z języka greckiego i oznacza „dobra”. Do najbardziej znanych kobiet o tym imieniu należała angielska pisarka powieści kryminalnych Agatha Christie. (dc)



• „Od ziarenka do bochenka” – tak nazwano tydzień tematyczny w polskim przedszkolu przy ul. SNP w Trzyńcu. Dzieci wspólnie wypiekały i miały okazję odwiedzić kuchnię oraz poznać panie kucharki. Jak napisała nauczycielka Halina Madeja, wszystkim się bardzo podobało. (dc)

Fot. ARK. Przedszkola

### GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA



#### Dzień z Kopernikiem

We wtorek 7 marca odbył się dzień projektowy poświęcony Mikołajowi Kopernikowi. W tym roku bowiem obchodzimy 550. rocznicę jego urodzin. Wszystkie klasy niższego stopnia obejrzały film o życiu i osiągnięciach tego wybitnego astronoma. Były krzyżówki, teledrużynie, zabawy w sali gimnastycznej. Na zakończenie rysowaliśmy portret Kopernika i to, co się z nim kojarzy.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku

# POP ART

Janusz Bittmar

Polska muzyka rockowa w światowym wydaniu. Warszawska formacja Riverside zameldowała się z nowym albumem studyjnym, który po zimowym tournée w Stanach Zjednoczonych od kwietnia będzie promować w Europie. W tym również w Polsce i Czechach. Jaka jest więc najnowsza płyta „ID. Entity”? Zapraszam do lektury najnowszego wydania Pop Artu.

### RECENZJE

## RIVERSIDE – ID.Entity



Warszawska grupa Riverside jest idealnym przykładem na to, że można odnieść międzynarodowy sukces bez słodkich, chemicznych dodatków w składzie. Wraz z wiekiem zmieniały się fascynujące muzyczne członków grupy, stopniowo metal progresywny ustąpił miejsca łagodniejszemu muzom, rockowy kaliber jednak pozostał.

„ID.Entity”, ósma płyta studyjna w karierze Riverside, ukazała się po dwudziestu latach od debiutu „Out of Myself”. Z wczesnego okresu pozostało niewiele, ale to chyba dobrze.

„ID.Entity” jest dla mnie idealnym zakończeniem art rockowego tryptyku w twórczości zespołu, zapoczątkowanego albumem „Love, Fear And The Time Machine” (2015), a kontynuowanego na przedostatnim wydawnictwie „Wasteland” (2018), nagrany już bez zmarłego gitarzysty Piotra Grudzińskiego. Łuźne porównania z dokonaniami brytyjskiej formacji Porcupine Tree i jej lidera Stevensa Wilsona nawiązują się również po przesłuchaniu najnowszego albumu, myślę niemierniej, że w muzyce Riverside coraz mniej jest protonów mózgowych Wilsona, a coraz więcej słowiańskiej wyobraźni.

„ID.Entity” można, a nawet trzeba odbierać w kategoriach płyty koncep-



• Riverside, czyli polski rock w światowym wydaniu.

cyjnej. Spójna jest nie tylko muzyka, ale też temat przewodni dotyczący tożsamości w czasach dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Już na początek muzyki serwują nam duże zaskoczenie w postaci pop rockowego utworu „Friend or Foe” kojarzącego się z dokonaniami... dawnego Kombi. Dopiero w połowie piosenki zaczyna być odczuwalny typowy dla Riverside przyspieszony metabolizm, na plac gry wkracza gitara Macieja Meller, a syntezatory pod palcami Michała Łapaja stają się bardziej prog rockowe. Maciej Meller, który sześć lat temu zastąpił w zespole Grudzińskiego, przemycił na album nieco orientального transu, zwłaszcza w solówkach gitarowych („Landmine Blast”).

W „Big Tech Brother” na pierwszy ogień wchodzi instrumenty dęte, co w twórczości Riverside ostatnio miało miejsce czternaście lat temu na albumie „Anno Domini High Definition”. Gdyby nie mocne gitary i agresywna linia kreślona przez instrumenty klawiszowe, można by odnieść wrażenie, że słuchamy amerykańskiej formacji Snarky Puppy grającej jazz fusion. „Big Tech Brother” jest też, moim zdaniem,

najlepiej skonstruowanym utworem na całej płycie. Przez siedem minut łatwo utrzymać koncentrację, wyłapując przy okazji wszystkie smaczki.

Trochę więcej wysiłku wymaga natomiast wysłuchanie w skupieniu do końca najbardziej rozbudowanej kompozycji, „The Place Where I Belong”. Rozumiem, że muzyka art rockowa rządzi się pewnymi regułami, ale nigdy specjalnie nie przepadałem za przydługimi piosenkami. Ten trzyminutowy utwór ratuje jednak m.in. świetny wokół Mariusza Dudy, w którym słychać ogrom pracy, jaką w ostatnich latach lider Riverside włożył w technikę emisji swojego głosu. Z jednej strony muzyka trochę się wlecze, z drugiej balladowy temat „The Place Where I Belong” można potraktować jako medytacyjną odskocznikę. Przewodnikiem po wyższych stanach świadomości niech będzie piękna gitara Meller, kreśląca kojące nuty w drugiej połowie tego utworu. Ostatnie dwa kawałki, „I’m Done With You” i „Self-Aware”, stanowią już głośniejszą kłamrę spinającą album, w który warto się wsłuchać również pod kątem warstwy lirycznej. „Powiedziałem sobie, że tego

nie potrzebuję, przewijania, oglądania, czytania. Powiedziałem sobie, że tego nie potrzebuję, aby wiedzieć, w jakim świecie żyjemy. Odciałem się od całego zepsutego świata, powiedziałem sobie, że tego nie potrzebuję, że to nie moja sprawa” – śpiewa Duda w zamykającym krążek „Self-Aware”.

Riverside do 21 marca przebywali na koncertach w Stanach Zjednoczonych, rącząc fanów w mediach społecznościowych regularną porcją zdjęć i migawek z trasy. Uważam, że rzesze anglojęzycznych fanów za oceanem najlepiej zweryfikowały kondycję najnowszej płyty. Warszawska grupa w mocnej zagranicznej konkurencji gatunku rocka progresywnego musi się bowiem mocno uwiijać, ale skądinąd świetnie jej idzie. Na wyprzedanych amerykańskich koncertach oprócz siedmiu utworów zawartych na „ID.Entity” nie zabrakło również wielu mocnych akcentów z poprzednich udanych płyt. Od połowy kwietnia Riverside ruszają zaś z rockową misją po Europie, najbliższej Zaozla pojawiają się w połowie lipca, goszcząc na festiwalu Summer Fog Festival w Katowicach (15-16 lipca). Warto tam być!

## Z »GŁOSEM« NA DOLAŃSKI GRÓM 2023

Lato bez festiwalu muzycznych to jak niebo bez gwiazd. A prawdziwych gwiazd muzycznych nie zabraknie na tegorocznej edycji popularnego w naszym regionie festiwalu Dolański Gróm.

W Karwinie, w klimatycznej przystani na tyłach parku Bożeny Němcovej, spotykamy się w tym roku 23 czerwca. Line up 13. edycji imprezy organizowanej tradycyjnie przez MK PZKO w Karwinie-Frysztaście zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Znow można pośiokować się stwierdzeniem, że każdy znajdzie coś dla siebie. Dla fanów ostrzejszego rocka przygotowano występ kultowej czeskiej formacji Pražský Vyběr, gwóździem programu będzie zaś nocny koncert legendy polskiego pop rocka, grupy Kombi. Już w godzinach popołudniowych zagrają ze sceny dwie polskie grupy – szczecińska Curcuma i Happysad pochodzący ze Skarżyska-Kamiennej. Wspólnie z organizatorami festiwalu

przygotowaliśmy dla Was pięć podwójnych biletów, a waszym zadaniem jest tylko włączyć się aktywnie w konkursowe zmagania i liczyć na łut szczęścia. Na łamach „Głosu” pojawi się kolejno pięć pytań. Udział we wszystkich pięciu odsłonach nie jest konieczny, ale za to powiększa szansę na zdobycie karnetu. Sporo osób w pytaniach skierowanych do organizatorów draży temat polskiej gwiazdy tegorocznego Grómu, formacji Kombi, pytając, czy to ten sam zespół, który w latach 80. i 90. zawiązywał listy przebojów z hitami „Słodkiego, miłego życia” czy „Black and White”. Odpowiadamy tak, ale nie do końca. Dodatkowe „i” w nazwie jest efektem odejścia ze składu Kombi dwóch najważniejszych postaci – gitarzysty i wokalisty Grzegorza Skawińskiego oraz basisty Waldemara Tkaczyka. Właśnie Kombi jest kontynuatorem dawnej potęgi grupy, której przeboje nuciła i do tej

• Grzegorz Skawiński (z lewej) i Waldemar Tkaczyk, główny kregostup obecnego Kombi. Zdjęcia: mat. prasowe



pory nuci cała Polska. Na karwińskim koncercie zabrzmią nie tylko stare, sprawdzone hity, ale też nowe pozycje w dorobku grupy, tym bardziej że muzycy w ostatnich latach nie odcinają kuponów od sławy, mając się czym pochwalić. Album „5”, który powstał w trakcie lockdownu, brzmi świetnie, a uciekający czas w mnie-

maniu Skawińskiego to tylko kwestia podejścia do życia.


#### PYTANIE NR 1

Proszę podać aktualny, pełny skład zespołu Kombi. Na odpowiedzi czekamy do 5 marca pod adresem e-mailowym: info@glos.live.

## POLECAMY

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

zaprasza serdecznie  
na  
wystawę



## Józef Dostal poseł i wójt Suchej Górnej

Wystawa będzie czynna w siedzibie Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, ul. Grabińska 458/33, Cz. Cieszyn, w dniach 24 marca – 12 kwietnia 2023 r., od wtorku do piątku 8.00 – 15.00.

Projekt został zrealizowany ze środków Ministerstwa Kultury Republiki Czeskiej i Województwa Morawsko-Śląskiego.

Projekt był realizován z prostředků Ministerstva kultury České republiky a Moravskoslezského kraje.

Ośrodek Dokumentacyjny Dokumentační centrum Kongresu Polaków w RC Kongresu Poloků w ČR MINISTERSTVO KULTURY Moravskoslezský kraj

## Zasmakuj w wiosnie i Wielkanocy z nami!

Wraz z nadejściem wiosny bardziej niż kiedykolwiek mamy ochotę na to, żeby wyjść z domu. Jednego ciągnie na działkę, innego na zakupy, a jeszcze kogoś innego do restauracji z ogródkiem. Cieszyńska Karczma u Gazdy jest miejscem, które zaspokoi każdego z nich. Nie ma przecież lepszej opcji, niż zamówienie pysznego, swojskiego dania po dniu spędzonym na wiosennych porządkach, taniach zakupach za Olzą czy po prostu, ot tak, dla samej przyjemności jedzenia.

Karczma u Gazdy to rodzinna restauracja, łącząca z sobą atmosferę miejsca z tradycją, czyli dawnej karczmy, z nowoczesnym wystrójem wnętrza, które cechuje lekkość, przestrzeń i elegancja. Nowoczesność i tradycja obecne są również w restauracyjnym menu, które oferuje zarówno typowe śląskie dania regionalne, jak i potrawy inwencji twórczej kuchacza. Jako przykład nietuzinkowego dania może posłużyć makaron pappardelle z gorgonzolą, szpinakiem i krewetkami, który restauracja serwowała paniom z okazji Dnia Kobiet.

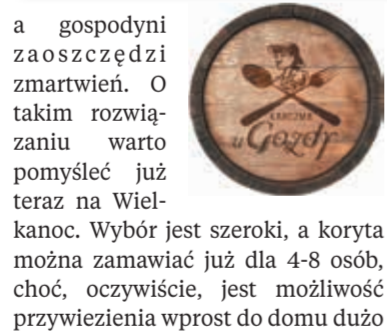
O wygodę gości i ich żółdki dbają sami właściciele – Małgorzata Kunc z mężem i synem. To ich zaangażowanie sprawia, że każdy, kto przekroczy próg ich restauracji, zostanie potraktowany w sposób w pełni pro-

fesjonalny, z szacunkiem i uprzejmością. – Każda serwowana przez nas potrawa przygotowywana jest ze świeżych produktów. Nie zamrażamy mięsa, codziennie kupujemy świeże, bo takie naszym klientom najbardziej smakuje – zaznacza pani Małgorzata.

Do Karczmy u Gazdy można wpaść po pracy, zakupach czy wybrać się specjalnie w niedzielne popołudnie. Można też zamówić z wyprzedzeniem stolik lub całą salę bankietową. – Organizujemy imprezy rodzinne oraz spotkania firmowe. Chrzestiny, urodziny, komunie i konfirmacje, złote wesela, imprezy z okazji uzyskania dyplomu, jubileuszowe spotkania klasowe. Nasza sala bankietowa dzięki łagodnej kolorystyce stwarza miły wiosenny nastrój – przekonuje właścicielka.

W ciepłe dni Klienci Karczmy u Gazdy mogą korzystać z dużego ogrodu z bezpiecznym placem zabaw. Kto by pomyślał, że w przypadku restauracji stojącej przy ul. Stawowej to niemożliwe, byłoby w błędzie. Ogród jest tak usytuowany, że nie dochodzi tutaj uliczny zgiełk. Jest przyjemnie i zacisznie.

Restauracja pamięta również o tych, którzy chcieliby zjeść w warunkach domowych smacznie i bez męczącego krzątania się w kuchni. Dzięki bogatej ofercie koryt imprezowa rodzina we własnym mieszkaniu, na tarasie lub w ogrodzie z całą pewnością zyska na atrakcyjności,



a gospodyni zaoszczędzi zmartwień. O takim rozwiązaniu warto pomyśleć już teraz na Wielkanoc. Wybór jest szeroki, a koryta można zamawiać już dla 4-8 osób, choć, oczywiście, jest możliwość przywiezienia wprost do domu dużo większych zestawów.

• Koryto Jędrusa z roladą wieprzową, roladą drobiową faszerowaną szynką i serem, roladą faszerowaną serem camembert i boczkami, kotлетem schabowym i oscypkami.  
• Koryto Gazdy z kotletem schabowym, szaszłykiem drobiowym, golonką wieprzową, karczkiem z grilla, pieczonymi ziemniakami i dramstkiem  
• Koryto biesiadne z krupniokiem, kielbasą grillowaną, golonką wieprzową, karczkiem z grilla, żeberkiem i pierogami ruskimi

(Artykuł sponsorowany Gł-16/7)

**A JE SUCHO!**  
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

**CATERING ZAREŁKO**

OFERUJEMY

- Korytka
- Wesela
- Rauty
- Bankiety
- Obiady dla firm
- Catering do domu

KONTAKT  
+48 660 357 077  
www.cateringcieszyn.pl

www.glos.live

## pre-teksty i kon-teksty /258/



Krzysztof Łęcki

## Między Kannami i Stalingradem

Co może łączyć klęskę Rzymian poniesioną pod Kannami w 216 roku p.n.e. i kapitulację hitlerowskich wojsk pod Stalingradem z początku roku 1943? No cóż – w jakimś sensie symbolika. To dwie wielkie bitwy, jednocześnie – dwa wielkie militarne pogromy faworytów walki – odpowiednio: Imperium Romanum i III Rzeszy. Poza tym – Kanny i Stalingrad zdaje się dzielić niemal wszystko.

Bitwę pod Kannami stoczono gorącym latem, klęska pod Stalingradem – to sroga zima. Dalej, Pod Kannami to najezdźca (Hannibal, Kartagina) okazał się zwycięski; pod Stalingradem to nazistowski napastnik został rozgromieni. I jeszcze. Zwycięzca spod Kann ostatecznie przegrał – wojny puniczne ustaliły rzymską dominację nad Morzem Śródziemnym. Zaś Stalingrad stał się symbolicznym punktem zwrotnym w dziejach II wojny światowej – nawet jeśli strategicznie była nim zakończona porażka Niemców bitwa pod Kurskiem. To wszystko prawda. Ale jest jeszcze jedno podobieństwo. Ktoś powie anegdotyczne – i będzie pewnie miał rację. Niemniej od czasu, kiedy Plutarch napisał „Żywoty równoległe”, takie i podobne porównania pozostaną stałą pokusa. Do rzeczy. Otóż jeśli nawet dość powszechnie wiadomo, że pod Stalingradem niemiecką armią dowodził Friedrich Wilhelm Ernst von (wróćmy jeszcze do tego „von”) Paulus, to fakt, iż jednym z dwóch wodzów rzymskich legionów rozgromionych przez Hannibala pod Kannami był Lucjusz Emiliusz Paulus, znany jest raczej tylko osobom zainteresowanym historią starożytną. A losy obu Paulusów zasługują na uwagę. Także dlatego, że choć tak bardzo różne, oba naznaczone były na swój sposób tragizmem.

Dla krótkiego przypomnienia. W czasie II wojny punicznej Hannibal pustoszy Italię. Wygrywa bitwę nad Trebią i nad jeziorem Trazymeńskim. W tej sytuacji Rzymianie powołują na dyktatora Quintusa Fabiusa Maximusa Verrucosusa Kunktatora. Jednak strategia dyktatora polegająca na unikaniu walnej bitwy, opartej na wymęczaniu armii Hannibala, nie przynosi mu uznania walecznych Rzymian. Toteż jego miejsce zajmuje śmiały raczej niż odważny – Gajusz Terencjusz Warron. On i – właśnie – Lucjusz Emiliusz Paulus dowodzą legionami, które miały stawić czoła kartagińskiemu wodzowi pod Kannami. Jednego dnia dowódcą był Paulus – drugiego dnia dowodził Warron. Bitwa pod Kannami 2 sierpnia 216 p.n.e. (dowódcą był w tym dniu Warron) kończy się straszliwą klęską Rzymian. Zdecydowały o tym pospolito geniusz Hannibala, ale także strach i panika w szeregach Rzymian. Paulus, który był przeciwny bitwie, pod jej koniec, kiedy klęska Rzymian była już pewna, został zrzucony z konia. Raniony w nogę usiadł na kamieniu. Nie uległ swoim oficerom, którzy namawiali go do ucieczki. Ta wydawała się koniecznością. Żołnierze Hannibala zbliżali się wszak z każdą chwilą. Paulus nie uciekł i zginął pod gradem oszczepów. „Odważny” Warron uciekł. I pomyśleć, że – by zrobić dobrą minę do przegranej – senat wysłał może i śmiało, acz skrajnie nieudacznemu i przegrzanemu wodzowi Warronowi oficjalne podziękowania za to, że ów „nigdy nie zwątpił w możliwość ocalenia republiki”. Cóż, takie

podziękowania to nic nowego pod słońcem. Skąd my to znamy, chciałyby się zapytać... Lekkomyślnie szafujący życiem swych żołnierzy i bezpieczeństwem Rzymu Warron z senackimi podziękowaniami, poległ na polu bitwy Paulus, mądry i skuteczny Fabiusz z łatką Kunktatora – tak, tak, taki podział ról i bonusów to naprawdę nic nowego. Co stało się potem? Ano wrócono do Fabiusza i jego kunktatorskiej strategii – i Hannibal został pokonany. Pogromcą znanego chyba każdemu Hannibala, okazał się właśnie, Quintus Fabius Maximus Verrucosus Kunktator. Tak, tak przyjęty przez niego sposób wojowania, który wszak przyniósł Rzymianom ostateczny zwycięstwo, dzisiaj określamy mało popularnym mianem kunktatorstwa.

Drugi Paulus – Friedrich Wilhelm Ernst von Paulus nie zginął w czasie słynnej bitwy pod Stalingradem. Zmarł w Niemczech, we własnej willi, ponad dziesięć lat po zakończeniu wojny, w roku 1957. Zmarł w trakcie pracy nad analizą bitwy stalingradzkiej, która stała się jego przepustką do wielkiej historii. Nie jest może von Paulus wodzem tak znanym jak Hannibal, ale pewnie znanym bardziej niż równie jak on przegrany Warron, no i – to już na pewno – rzymski Paulus, który ani nie skapitulował, ani z pola bitwy nie uciekł. Z nazwiskiem feldmarszałka Paulusa nie wiąże się też żadne określenie, które wywoływałoby automatycznie negatywne skojarzenia, jak wspomniane kunktatorstwo. Von Paulus (piszę von, bo szlachcicem pozostał w świadomości społecznej, acz pochodził z prostej rodziny) po poddaniu swojej 6. Armii Polowej Sowietom – poszedł na pełną współpracę ze zwycięzcami. Oczywiście trochę się wzbraniał, nieco marudził, niemniej jednak, co mu kazano – to robił. Może się nie uśmiechał, może nie sprawiło mu to radości, ale jednak mimo wszystko... Czy z dzisiejszej perspektywy zeznający w procesie norymberskim Paulus, oskarżający tam hitlerowskich bonzów, jest postacią groteskową? No cóż, zależy to pewnie od subiektywnej wrażliwości. Niemniej warto przypomnieć, że to Paulus jako pierwszy zastępca szefa wojsk lądowych przygotowywał i wprowadzał korekty do operacji „Barbarossa”, czyli planu wojny ze Związkiem Radzieckim. Oczywiście, ktoś powie – w Norymberdze miał w zasadzie status „świadka koronnego”. Niemniej – jak w znanym dowcipie – we mnie przynajmniej: „niesmak pozostaje”. Z sowieckiej niewoli zwolniony został w roku 1953, ale Niemiecka Republika Demokratyczna zapewniła mu na ostatnie lata życia warunki, które można określić jako – na możliwości realnego socjalizmu – luksusowe.

Dwie życiowe decyzje. Jedna, Lucjusza Emiliusza Paulusa, by w obliczu klęski nie uciekać przed zwyciężką Hannibalem, tzn. po prostu najpewniej dać się zabić. I druga – Friedricha Wilhelma Ernsta Paulusa, by skapitulować pod Stalingradem. Ta pierwsza, sprzed wieków, wówczas nikogo specjalnie nie poruszyła, dzisiaj leży na dnie historycznej niepamięci. Ta druga – gdy idzie o miejsce bitwy – symboliczna. Do dzisiaj w Paryżu jedna ze stacji metra nosi nazwę Stalingrad, a jeden z placów nosi nazwę Bitwy Stalingradzkiej. Który z Paulusów wybrał mądrzej? I – czy jest dobra odpowiedź na tak postawione pytanie?

## PODRÓŻE MAŁE I DUŻE. Poleca Jakub Skalka /39/



Jakub Skalka

## Kolejowy układ krążenia



Fot. JAKUB SKALKA

Podczas podejmowania transportowych wątków nasunęła mi się, być może banalna, organiczyczna metafora kolei jako układu krwionośnego, sercowo-naczyniowego, a więc, pisząc krótko, układu krążenia. Mamy system połączonych ze sobą organów, jednostki transportujące i to, co transportowane; zatory, drożność, zaburzenia funkcji. Pozostaje pytanie... Gdzie jest serce?

Znalezienie odpowiedzi wcale nie jest takie proste. Przede wszystkim dlatego, że perypetie kolejowe, spowodowane powstaniem nowej granicy państwowej, poskutkowały rozpadem całego układu na dwie, względnie samowystarczalne części. Od czasów austriackich pociągów krwioobieg południowego Śląska oparty był wszak na dwóch komunikacyjnych aortach: Kolei Koszycko-Bogumińskiej oraz Kolei Północnej. Pierwsza pozostała w całości po stronie czeskosłowackiej, druga – z dnia na dzień – przecięto na wysokości Zebrydowic. W latach 20. XX wieku ta niewielka stacyjka zaczęła odczuwać ciężar położenia na pograniczu. Sukcesywnie rozbudowywano układ torów, stawiano kolejne i kolejne budynki, do których ściągały tabuny coraz to nowszych oficyli. W ciągu zaledwie kilku lat w sąsiedztwie peronów wyrosły posterunek policji, Urząd Celny, Biuro Wagonowe, a także siedziby firm spedycyjnych oraz biura urzędników kolejowych, odpowiedzialnych za kontrolę transportu. Budowano tym więcej, im większy był ruch, ten zaś, zwłaszcza po wojnie, stale się wzmagał. Do dworca dołączyły magazyny, warsztaty, szatnia i umywalnia, budynek administracji oraz lokomotywnia, która przejęła na siebie część zadań macierzystej parowozowni w Dziedzicach. Zebrydowice z niewiele znaczącej stacji wskutek decyzji Rady Ambasadorów stały się bijącym sercem kolei w polskiej części Śląska Cieszyńskiego i, choć obecnie administracyjno-techniczne zaplecze dworca zdecydowanie zubożało, nieustannie odgrywają kluczową rolę w „przepompywaniu” podróźnych i towarów napływających z zagranicy.

Dworzec w obecnym Czeskim Cieszynie pozostaje świadkiem niełatwych dzieł regionu. Widział wędrowki za chlebem galicyjskich emigrantów, tony węgla wiozone na Węgry i węgierską rudę żelaza, transportowaną w stronę Śląska. Witła cesarzy: Franciszka Józefa, jego następcę, Karola, Wilhelma II oraz bułgarskiego cara Ferdynanda. Śledził wizytę Buffalo Billa z jego obwołanym widowiskiem, ale i kroki czechosłowackich dostojników, prezydenta Mościckiego, dowództwo Wehrmachtu czy części państwa Układu Warszawskiego, jadące w 1968 r. w kierunku Pragi.







# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## WEHIKUŁ CZASU

### Tak było...

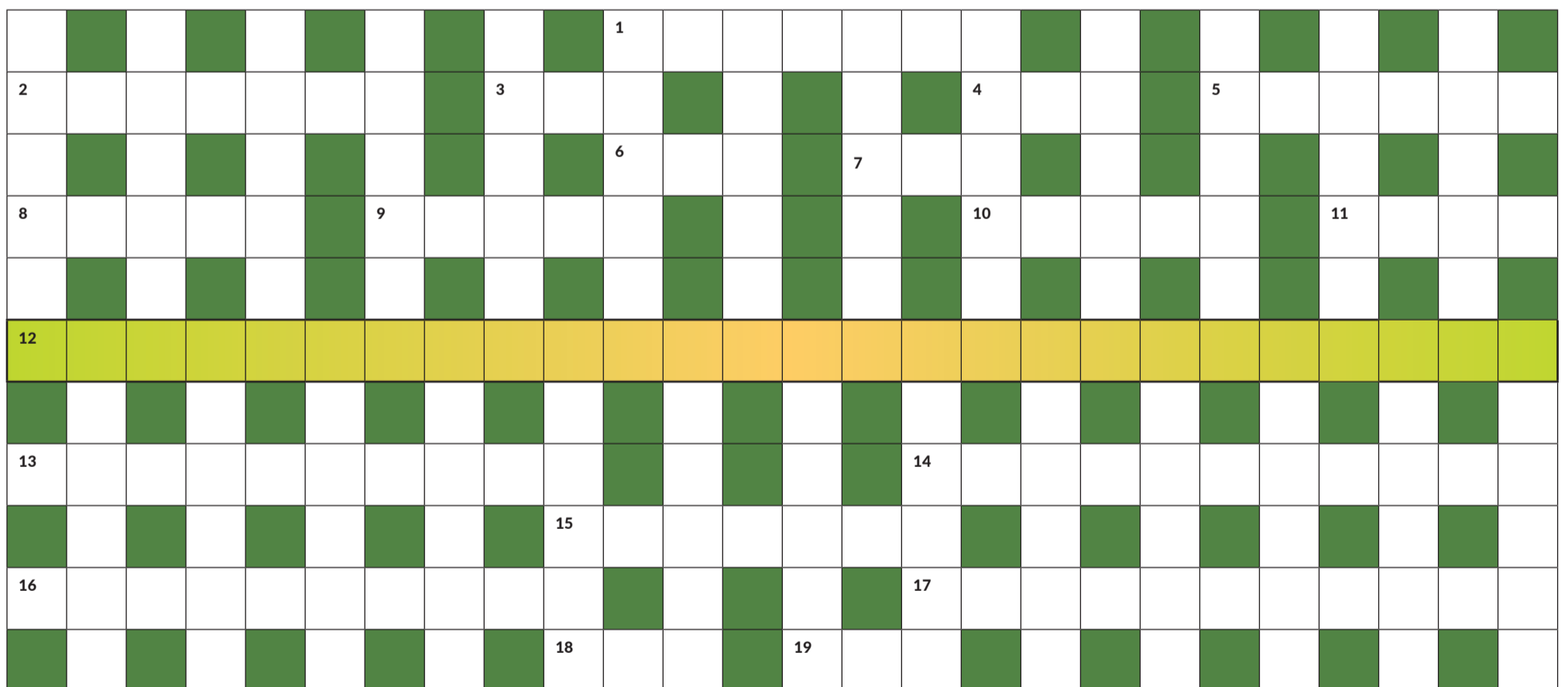


...tak jest

• Dziś zapraszamy naszych czytelników na wycieczkę do Karwiny. Prezentujemy dawną pocztówkę przedstawiającą rynek. Pochodzi ona z publikacji „Olza od źródła po ujście” wydawnictwa Region Silesia.

Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze zdjęcie, jakie dostaniemy. Fotografie prosimy wysłać na: [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) bądź [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Serdecznie zapraszamy do współpracy!

## KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA



Rozwiązaniem jest myśl, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseudonim literacki Stach, właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz literatury niemieckiej...

### POZIOMO:

1. sos pomidorowy podawany na zimno, o gamie smaków od łagodnego do ostrego
2. epopeja narodowa „Pan...”, czyli ostatni zajazd na Litwie” – poemat epicki Adama Mickiewicza
3. Alicja dla przyjaciół i znajomych
4. duży ptak australijski, nietot
5. mały hak, np. wędkarski
6. Beenhakker, były trener polskiej kadry piłkarskiej lub model auta marki Kia
7. krzyżówka konia i osła
8. krewny z linii męskiej
9. skoszona wysuszona trawa

10. antonim piekła i ziemi

11. główne przesłanie, zasadnicza myśl, intencja, koncepcja

### 12. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

13. forma zrzeszenia przedsiębiorstw

14. autor „Szatana z 7 klasy” lub „Koziołka Matołka”

15. imię syna Bruce’a Lee lub miasto w Kanadzie

16. aprobaty, zgoda na coś, autoryzacja, zatwierdzenie

17. człowiek skupiający się na własnych przeżyciach, mało zainteresowany światem zewnętrznym

18. bywa, że się kręci w oku

19. Najwyższa Izba Kontroli.

### PIONOWO:

ADONIS, ALADYN, AZJACI, CHEOPS, CYMBAŁ, ĆWIEKI, FEKETE, HUMBAK, IKONKA, JAMNIK, KAKADU, KALOSZ, LUNETTA, LUSTRO, ŁOSKOT, PEŁNIĄ, RORATY, RZĘSKI, STRACH, SYRENA, TCHIBO, TOSTER, TROLEJ, WASZTI, YAMAHA, ZBYTEK.

### Wyrazy trudne lub mniej znane:

AGNAT, BRANDON, KONSORCJUM

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda.

Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin upływa w środę 5 kwietnia.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 10 marca otrzymuje **Maria Sikora z Bystrzycy**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 10 marca:

SWOBODA KAŻDEGO ZEPSUJE